

Dr John Oswalt, Izajasz, sesja 27, Izaj. 56-57

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Izajasza. To jest sesja numer 27, rozdziały Izajasza 56 i 57.

Myślę, że nadszedł ten czas. Zaczniemy więc. W tym tygodniu usłyszałam wspaniałą historię o sobie. Były student powiedział, że pakuje się do przeprowadzki, a pod nogami stoją małe dzieci. Chciałem więc zrobić coś, żeby ich zająć.

Znalazł więc kilka kaset magnetofonowych z czasów swojej seminaryjnej edukacji i odtwarzacz kasetowy. Dał więc jednego swojemu sześciolletniemu synowi i powiedział po chwili, że robi coś innego i usłyszał ten dość znajomy głos, wyrżał, a tu jego syn wszedł po schodach z magnetofonem po prostu zachwycony, zachwycony uwaga. I powiedział, że to ja prowadzę kurs egzegezy języka hebrajskiego.

A sześciolatek powiedział: Tato, ten facet jest dobry. Albo to dziecko było geniuszem, albo wyszło z ust niemowląt, tak. Nie myśl, że zapiszę to w swoim CV.

Pomódlmy się razem. Dziękuję Ojczy za ten dzień. Dziękujemy za wszystko, co umożliwiłeś nam dzisiaj osiągnąć. Dziękuję za energię, zdrowie, kierunek i motywację. Dziękujemy, że jesteście z nami we wszystkim. A teraz, gdy dochodzimy do końca dnia, dziękujemy Ci, że jesteś teraz z nami.

Dlatego modlimy się, abyś nam się objawił. Dotrzymujemy Twoich słów z pokorą. Przychodzimy, uznając, że potrzebujemy Twojego Ducha, aby nauczył nas prawdy.

O, możemy to przeczytać. Możemy dowiedzieć się, co oznaczają te słowa, te rzeczy. Ale w końcu, Panie, musisz przyjść i pokazać nam, co to dla nas oznacza. A my podziękujemy Ci w imieniu Jezusa, Amen.

Cóż, przyjrzelśmy się problemowi i obietnicy służby w rozdziałach od pierwszego do piątego, że Izrael powołany jest do bycia tym czystym, czystym naczyniem, przez które Tora Boga może dotrzeć do świata.

A jednak Izrael jest zbuntowany, ślepy i arogancki. Zatem pytanie brzmi: w jaki sposób ten Izrael ma stać się tamtym Izraelem? Zasugerowałem wam, że odpowiedzią jest wezwanie do służby zawarte w rozdziale szóstym, w którym Izajasz jako wzór przedstawia swoje własne doświadczenie. Jeśli człowiek o nieczystych wargach będzie mógł oczyścić swoje wargi, aby mógł nieść przesłanie narodowi, wówczas naród nieczystych warg będzie mógł oczyścić swoje wargi, aby nieść przesłanie światu.

W rozdziałach od siódmego do trzydziestego dziewiątego widzieliśmy, że podstawą służby jest zaufanie do Jahwe, w przeciwieństwie do zaufania w to, czy ktoś mógłby pomóc przy drzwiach? Dziękuję . W przeciwieństwie do zaufania do narodów ludzkości. Ale jak widzieliśmy, nawet jeśli nauczyłeś się, że Bogu można ufać, nie musi to koniecznie oznaczać, że będziesz to robić przez cały czas.

I tak, w rozdziałach od 40 do 48 widzieliśmy łaskę, motywację do służby, gdy ludzie są w niewoli, a Bóg zaprasza ich, aby zostali Jego sługami, aby byli Jego dowodem w jego procesie przeciwko bogom. Ale to pytanie zostało tam zadane. Jak Bóg może to zrobić? A co z naszym grzechem? Jak Bóg może po prostu oznajmić, że jesteśmy Jego sługami? I zobaczyliśmy, że odpowiedzią jest także łaska.

Jeśli łaska jest motywem służenia, jest także środkiem służenia. I widzieliśmy, jak w rozdziałach od czterdziestego dziewiątego do pięćdziesiątego piątego sługa zostaje objawiony, kto jest idealnym Izraelem, który będzie dla Izraela tym, czym Izrael nigdy nie mógłby być dla siebie. Więc teraz.

Można by pomyśleć, że na tym książka się skończyła. Mam na myśli, że są oni wybranymi sługami Boga, możliwymi dzięki poświęceniu sługi. A rozdział pięćdziesiąty piąty kończy się bardzo wysokim akcentem.

Ale książka się nie skończyła. Przed nami jedenaście rozdziałów. Pięćdziesiąt sześć do sześćdziesiątu sześciu.

Gdyby to były zajęcia w seminarium, nie powiedziałbym wam tego, co wam teraz powiem. Sprawilibym, żebyś spróbował sam to rozgryźć. Ale skoro nie zapłaciłeś żadnych pieniędzy, musisz je zdobyć.

Kiedy czytasz te rozdziały, pięćdziesiąt sześć do sześćdziesiąt szósty, masz dziwne poczucie antyklmaksu po rozdziale sześćdziesiątym drugim. Rozdziały sześćdziesiąty trzeci, sześćdziesiąt cztery, sześćdziesiąt pięć, sześćdziesiąt szósty są raczej ponure. I zastanawiamy się, co się właściwie dzieje.

Ten pomysł nie jest dla mnie oryginalny. Inny uczeń Izajasza zaproponował to kilka lat temu. A kiedy to zrobił, nagle powiedziałem: „Och, jasne, o to właśnie chodzi”.

To, co znajduje się w tych rozdziałach, jest technicznie nazywane chiazmem. Oznacza to, że części wznoszące są równoległe do części zstępujących. Na szczycie tej części znajduje się rozdział sześćdziesiąty pierwszy, wersety od pierwszego do trzeciego, czyli wersety, którymi Jezus posługiwał się, ogłaszając swoje mesjaństwo w Nazarecie.

Duch Pański namaścił mnie, abym głosił dobrą nowinę. To jest centrum. I użyłem tam niewłaściwej litery.

Po obu stronach tego, w rozdziałach sześćdziesiątym, sześćdziesiątym pierwszym i drugim, mamy obraz wschodzącego światła na Syjonie po obu stronach tego. W rozdziale pięćdziesiątym dziewiątym i początkowych rozdziałach sześćdziesiątego trzeciego masz boskiego wojownika, wojownika, który przybywa, aby zniszczyć wrogów swego ludu. To jest od pięćdziesiątego dziewiątego, piętnastego B do końca rozdziału pięćdziesiątego dziewiątego i rozdziału sześćdziesiątego trzeciego, od pierwszego do szóstego.

Po obu stronach tego, więc to jest E, to D, to C, tutaj pojawia się B, niezdolność ludzi do czynienia sprawiedliwości. Tak więc, technicznie rzecz biorąc, to jest liczba pierwsza D, to jest, przepraszam, to jest liczba pierwsza D, to jest liczba pierwsza C, to jest liczba pierwsza B, a potem na samym początku i na samym końcu macie, i znowu daję wam tutaj odpowiedzi na pierwsze pytania, sprawiedliwi cudzoziemcy, cudzoziemcy. Więc to jest liczba A i A.

Zatem podwajamy początek i koniec i wspinamy się tutaj na ten szczyt namaszczonego Mesjasza. Sprawiedliwi cudzoziemcy, niezdolność ludu do bycia prawymi, boski wojownik, światło wschodzące na Syjonie, Mesjasz, światło wschodzące na Syjonie, boski wojownik, niezdolność do bycia prawymi i prawi cudzoziemcy. Zobaczymy, jak to się rozegra w ciągu następnych czterech tygodni, kiedy będziemy przez to przechodzić, ale dzieje się tak, że tego rodzaju urządzenie pozwala podkreślić, o co w tym wszystkim chodzi, zachowując jednocześnie zrozumienie kulminacji.

Zobacz, co by się stało, gdyby książka miała po prostu 56, 57, 58, 59, 60 i na tym się zatrzymała. Och, zakończylibyśmy na tym cudownym punkcie kulminacyjnym objawienia Mesjasza, ale nie rozumielibyśmy, o co chodzi, że Mesjasz przyszedł, aby umożliwić swojemu ludowi prowadzenie sprawiedliwego życia, aby świat mógł być jednym. Utrzymujemy zatem punkt kulminacyjny, ale koncentrujemy się także na tym, na czym polega problem i jaki jest cel.

Następnie wracamy do miejsca, w którym byliśmy już w rozdziale drugim. W ostatnich dniach stanie się, że góra domu Pańskiego zostanie utwierdzona, a najwyższa z gór zostanie podniesiona ponad wzgórza i popłyną do niej wszystkie narody. Przyjdzie wiele ludów i powie: Chodźcie, wstąpmy na górę Pana, do domu Boga Jakuba, aby nauczył nas swoich dróg, abyśmy mogli chodzić jego ścieżkami.

Rzeczywiście, ostatnia część książki poświęcona jest temu zagadnieniu. Dlaczego Mesjasz przyszedł? Nie, przyszedł, aby wyciągnąć nas, swoich wyjątkowych ludzi, z trudności i uczynić nas bogatymi. Nie, nie po to przyszedł.

To tylko przegląd na początek tej sekcji. Proszę o tym pamiętać podczas pracy. Teraz zrobimy to w przyszłym tygodniu, w Dzień Pamięci, przepraszam, zrobimy rozdziały 58 i 59. Zakończymy ten segment tutaj.

Następnie w następnym tygodniu, w pierwszym tygodniu czerwca, zajmiemy się rozdziałami od 63 do 66, które pod wieloma względami powtarzają te myśli. Zrobimy tam rundę. Potem wrócimy i zakończymy badania od 60 do 62 10 czerwca, cokolwiek to będzie, w drugi poniedziałek czerwca i zakończymy nasze badanie.

Dlatego właśnie skaczemy trochę z powodu tej dziwnej struktury. OK, pytania, uwagi, czy to wystarczająco jasne? OK, nie wahaj się zapytać. W porządku, dziś wieczorem od 56 do 57.

Powszechnie uważa się, że rozdziały od 56 do 66 były adresowane do Judejczyków w okresie po wygnaniu. Wydaje się, że są adresowane do ludzi, którzy wierzą, że Bóg ich zaakceptował po prostu ze względu na swoje pierworództwo i że prawe postępowanie tak naprawdę nie ma znaczenia, co mogli wyciągnąć z wyzwolenia z Babilonu. Nie musieli stać się sprawiedliwymi, aby Bóg ich wybawił.

Właśnie je dostarczył. Więc nie ma znaczenia, jak żyjesz, prawda? Ale wydaje się, że byli też inni, którzy byli szczerze zaniepokojeni faktem, że powrót do tej krainy nie spowodował żadnej rzeczywistej zmiany w ich zachowaniu. Wydaje się, że Izajasz przemawiał w ich imieniu w różnych momentach.

Bóg zachęca tych ludzi, aby wierzyli, że upora się z ich problemami i będzie przez nich świecił, aby być światłem dla narodów. Więc jeszcze raz, żadnych konkretnych szczegółów historycznych, tak jak lata 40-55, z wyjątkiem Cyrusa, nie masz żadnych konkretnych szczegółów historycznych związanych z wygnaniem. Dlaczego? Myślę, że dlatego, że Izajasz ich nie znał.

Dzięki natchnieniu Ducha był w stanie porozmawiać o sytuacji w przyszłości, ale nie znał szczegółów tego, jak będzie wyglądało ich życie. I myślę, że tutaj jest podobnie. Żadnych szczegółów dotyczących okresu po wygnaniu, ale trzeba będzie się tym zająć poprzez inspirację, zrozumienie, jaka tam będzie sytuacja, teologicznie i behawioralnie.

Tak? Czy nie widzimy tego wzorca nawet obecnie? Izraelu, wrócili na tę ziemię, ale uważają ją za swoje dziedzictwo. Od tego zaczęliśmy, ale oni nie łączą tego z Bożym przestaniem skierowanym do większości świeckich narodów. Tak tak tak.

I użyją Holokaustu jako usprawiedliwienia tego. Czy Bóg chce nas tak traktować? W porządku. Nie będziemy mieć z nim nic wspólnego.

Ale to bardzo fascynujące, że przynajmniej część ludzi, którzy nie tyle straszliwie, ale z pewnością ucierpieli z rąk Babilończyków, odwrócili się i powiedzieli: „Nie, będziemy inni”. Coś takiego nie przydarzyło się jeszcze współczesnemu Izraelowi. Dobra.

W rozdziale 56, wersetach od 1 do 8, w tych wersetach mowa jest o dwóch grupach. Werset 3. Z kim on rozmawia? Obcokrajowiec. A także werset 3, inna grupa.

Eunuchowie, cudzoziemcy i eunuchowie. W Księdze Powtórnego Prawa 23, wersety 7 i 8, tym dwóm zabrania się mieć cokolwiek wspólnego z oddawaniem czci Bogu. Ale tutaj cudzoziemiec, który przyłączył się do Pana, niech nie mówi: Pan na pewno oddzieli mnie od swego ludu.

Niech eunuchowie nie mówią: Jestem suchym drzewem. Bo tak mówi Pan. A jakie zachowania tych cudzoziemców i eunuchów podobają się Bogu? Przestrzegaj Sabatu.

Po drugie, wybierz to, co jest właściwe. Zachowajcie sprawiedliwość. Dotrzymaj przymierza.

Innymi słowy, obiektywne, prawe zachowanie. W przyszłym tygodniu powiem więcej o sabacie, więc nie będę się na tym w tym momencie opierać, ale Bóg mówi: Chcę, żeby twoje zachowanie było takie jak moje. Jeśli byłeś tu podczas naszego studium Wyjścia, mam nadzieję, że pamiętasz, jak argumentowałem, że celem przymierza jest nauczanie Bożego charakteru poprzez działanie.

Jeśli dotrzymujesz przymierza, naśladujesz zachowanie Boga. Zachowujesz się jak Bóg. Idziesz jego ścieżką.

Postępujesz zgodnie z jego instrukcjami. Zatem ci ludzie, eunuchowie, cudzoziemcy, którzy rzeczywiście przestrzegają mojego przymierza, są mile widziani. Podobają mi się.

No dobrze, ale jak to się ma do nas? Myślę, że to prawda i zostanie to szczegółowo omówione w następnej sekcji. To się zgadza. To znaczy, hej, jesteśmy ludem Bożym.

Byłem przy ołtarzu. Przyłączyłem się do kościoła. Należę do wybranych, więc nie ma znaczenia, jak żyję, czy nie.

Dotrzymaj mojego przymierza. Co to znaczy dotrzymać Bożego przymierza dzisiaj dla ciebie, dla mnie? Oczywiście obcinamy włosy w kącikach skroni, ufamy i jesteśmy posłuszni. Co jeszcze? Co dzisiaj oznacza dotrzymywanie przymierzy? W porządku.

Szanując Boga i siebie nawzajem. Będiesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, duszą, umysłem i mocą, a bliźniego swego jak siebie samego. Paweł to powiedział.

Całe prawo można podsumować jednym słowem miłość. W tym momencie wiesz już wszystko co ja, ale pozwól, że ci przypomnę. W porządku.

Nauczyłeś się czegoś, Fred. Miłość, przywiązanie, uczucia i uczucia to jeden z biegunów naszej relacji z Bogiem. Jaki jest drugi biegun? Posłuszeństwo, tak.

Jest jednak takie słowo, które jest powszechnie używane. Właściwie jest to wyrażenie mechaniczne. Zrobię to, czego chce Bóg.

Nie mam zamiaru nie podobać się Bogu. Nie mam zamiaru być mu nieposłuszny, ale bez bojaźni Pańskiej miłość bardzo łatwo może popaść w sentymentalizm. Och, jestem taka ciepła i niejasna w stosunku do Boga i żyję jak diabli, bo Bóg zawsze powie: przebaczam.

Zatem te dwie rzeczy idą w parze. Nie o tym ma na myśli Jan, gdy mówi, że doskonała miłość usuwa strach. To, o czym tam mówi, to strach przed potępieniem.

Bojaźń Pańska mówi, że nie chcę sprawić niezadowolenia Panu. Strach przed potępieniem mówi, że nie chcę iść do piekła. Relacja z Panem nie wchodzi w grę.

Po prostu starasz się zrobić minimum, aby uniknąć kary. Bojaźń Pańska, robisz wszystko, żeby mu się podobać. Zatem dla nas życie w przymierzu oznacza, że jeśli kocham Pana, nie będę wzywał Jego imienia na próżno.

Jeśli znowu kocham Pana, następnym razem będę o tym mówił więcej, w niedzielę nie pracuję. Jeśli kocham Pana, nie biorę twoich rzeczy. Jeśli kocham Pana, dochowam wierności mojej żonie.

Jeśli kocham Pana, widzisz dokąd idę. Tak więc bojaźń Pańska daje treść, miłość Pana motywację i radość. Żyjemy więc w przymierzu.

Żyjemy w tej relacji z Bogiem i wybieramy to, co Jemu się podoba. Myślę, że to bardzo interesujące sformułowanie. OK, kontynuujmy.

Nie, muszę wrócić i porozmawiać o jednym na minutę. Jeśli rzeczywiście Bóg ostatecznie zamierzał włączyć do oddawania Mu czci cudzoziemców i eunuchów, dlaczego na początku ich wykluczył? To znaczy, Harry Emerson Fosdick mógłby powiedzieć: no cóż, Księga Powtórnego Prawa była w błędzie, a Izajasz poprawił ją teraz z powodu postępującego objawienia. Cóż, ani przez chwilę w to nie wierzę.

Powtórnego Prawa ma rację i Izajasz ma rację, ale dlaczego się nie zgodzili? Sójka? Myślę, że to może być część tego. Tak. Tak.

Tak. Tak. Kult pogański.

Coś jeszcze? Jakies inne pomysły? Chciał odłożyć na bok swój lud, aby dowiedział się, że to oni będą linią, przez którą przyjdzie Mesjasz. Tak. Tak.

Myślę, że jedyną rzeczą, którą dodałbym do tego wszystkiego, byłoby to, że kiedy uczysz się podstaw edukacji, nie skupiasz się na niuansach. Malujesz je w najostrzejszych kolorach, jakie możesz, aby podkreślić punkt. Zatem, eunuchowie, stworzyłem wasze ciała, którymi nie możecie sobą manipulować.

Przepraszam, nie manipuluj. Nie możesz robić rzeczy swojemu ciału, żeby się w jakiś sposób pozbawić i uczynić siebie bardziej akceptowalnym dla mnie. Ale Księga Powtórzonego Prawa mówi także o doskonałości.

Tak, ale znowu próbujemy podkreślić, że Bóg uczynił nas całością i czcimy Go jako całych ludzi. Próbujesz więc to podkreślić. Teraz mówi o duchowej pełni, ale używa punktu fizycznego, aby to podkreślić.

Widzimy to wielokrotnie w Starym Testamencie. Jak zostać błogosławionym w Starym Testamencie? Stajesz się bogaty, masz dużo ziemi, masz dużo dzieci i starzejesz się. To błogosławieństwo.

Właściwie to nie jest. Błogosławieństwo jest sprawą serca. I jeśli Bóg nie pobłogosławił cię od wewnątrz, nie ma wystarczającej ilości rzeczy na całym świecie, aby cię zadowolić.

Ale nie będzie mówił o duchowym błogosławieństwie z tymi dziećmi. Aby uzasadnić swoje stanowisko, posługuje się konkretnymi przykładami. I jestem pewien, że to samo dzieje się tutaj.

OK, teraz kontynuujmy. Co wersety 7 i 8 mówią nam o ostatecznym celu Judejczyków i ich świątyni? Świątynia wszystkich narodów. Jak ma się nazywać dom? Dom modlitwy.

Myślę, że to dość znaczące. Zawsze wydawało mi się zdumiewające, że podczas poświęcenia świątyni przez Salomona – jak mówi – teraz złożył w ofierze około stu tysięcy byków czy coś w tym stylu, jakąś niesamowitą liczbę, ale jego modlitwa nie mówi nic o świątyni jako miejscu ofiary. Jest to w całości miejsce modlitwy.

Myślę, że to istotne. O tak, pójdę do tej świątyni i odprawię te rytuały, będę manipulował Bogiem i zachowam swoje serce dla siebie. Nie, nie, nie zrobisz tego.

To miejsce relacji, a relacja wyraża się poprzez komunikację. To dom... Tak. Nigdy.

Nie. No cóż, właśnie w tym tygodniu zdarzyło się, że pod Ścianą Płaczu w końcu pozwolono kobietom udać się do specjalnego odcinka Ściany Płaczu, co jest niesamowitym osiągnięciem, z którym ortodoksi zawzięcie walczą i ze wszystkim innym. To ten nowy wiersz.

Tak. Świątynia Heroda. To jest budynek świątyni.

To jest dwór kapłanów. To jest miejsce, gdzie był ołtarz i to jest dziedziniec męski. To jest sąd kobiet i to jest sąd pogan.

Mamy też jeden z kamieni ostrzegawczych stąd, który mówi, że każdy Goj, który przekroczy tę linię, jest odpowiedzialny za swoją własną śmierć. Więc tam nie pójdziesz. A więc taka była sytuacja.

Poziomy wyróżnienia. Dobra. Tak, tak, mężczyźni i kobiety mogli być tutaj razem jako poganie.

Oni wszyscy są nieczysti. Zatem nie ma to żadnego znaczenia. Hebrajskie kobiety są mniej nieczyste niż pogańscy mężczyźni itp.

Ale teraz spójrzmy na rozdział 66, zakończenie, część A-pierwszą, wersety 18 i następne. Znam ich dzieła i myśli. Nadchodzi ich czas, aby zgromadzić wszystkie narody i języki, a oni przyjdą i zobaczą moją chwałę.

Pamiętacie Izajasza 6? Cała ziemia jest pełna Jego chwały. Nadejdzie dzień, kiedy poganie przyjdą i to zobaczą. Uczynię między nimi znak.

Z nich wyślę ocalałych do narodów, do Tarsysz, Pol, Lud, którzy napinają łuk, do Tubal i Jawan, do odległych wybrzeży, które nie słyszały mojej sławy i nie widziały mojej chwały. I będą głosić moją chwałę wśród narodów. A oni, narody, przyprowadzą wszystkich waszych braci ze wszystkich narodów jako ofiarę dla Pana i tak dalej.

A niektórzy z nich, w kontekście, to narody, poganie. Wezmę też czterech kapłanów i czterech Lewitów. Wow.

Bo jak nowe niebiosa i nowa ziemia, które Ja uczynię, staną przede mną, mówi Pan, tak będzie trwać twoje potomstwo i twoje imię od nowiu do nowiu, od szabatu do szabatu. Przyjdzie wszelkie ciało, aby oddać mi pokłon – wyrocznia Pana. Początek 56, 1 do 8, koniec 66, 18 do 23.

Jaki jest cel tej całej sprawy? Aby wszystkie narody przyszły i oglądały chwałę Pana. W porządku. Powiedziawszy to wszystko, chcę wrócić do 56 wersetu 1. Chcę, żebyście przyjrzeni się rozumowaniu zawartemu w tym wersecie.

Pamiętaj, że dla sygnałów jest przyczyna. Zachowujcie sprawiedliwość i czyńcie sprawiedliwość, bo wkrótce nadejdzie moje zbawienie i objawi się moje wybawienie. Jakie jest logiczne powiązanie w tym zdaniu? Zbawienie nadchodzi i jaka powinna być nasza odpowiedź na to darmowe zbawienie? Sprawiedliwość i prawość.

Tak. Tak. Zamiast się kłócić, skoro jestem zbawiony z łaski, nie ma znaczenia, jak żyję.

W rzeczywistości jest zupełnie odwrotnie. Ponieważ jestem zbawiony łaską, będę żył w sprawiedliwości i prawości. I jeszcze raz, pamiętajcie, co mówiłem wiele razy.

Problem ze słowem sprawiedliwość polega na tym, że nie jest ono wystarczająco szerokie dla idei hebrajskiej. Hebrajska idea obejmuje sprawiedliwość prawną i równość. Obejmuje to, ale jest czymś więcej.

Jest to Boży porządek życia. W Bożym porządku życia nie można uciskać biednych. W Bożym porządku życia nie można pozbawiać niewinnego prawa do sprawiedliwości.

Ale to coś więcej niż tylko sprawiedliwość prawną, jak zwykle myślimy o tym słowie w języku angielskim. A zatem żyć życiem Bożym, ponieważ jesteśmy zbawieni przez łaskę. Do tego właśnie zmierza Paweł we wszystkich swoich listach.

Dzięki Bogu, zostałeś uwolniony od tej starej próby usprawiedliwiania się poprzez bycie wystarczająco dobrym dla Boga poprzez przestrzeganie prawa. Dzięki Bogu, że zostałeś z tego uwolniony. Jesteś zbawiony przez łaskę.

Więc oczywiście porzucisz swoje stare, grzeszne życie, prawda? Zadziwiające jest dla mnie, jak wiele osób zagłębi się w złożoną teologię zbawienia i przeoczy całą myśl, którą Paweł porusza w praktycznie każdym swoim liście. Jesteś zbawiony przez łaskę. A teraz przestań tak żyć.

Jesteś martwy w ten sposób. A teraz umrzyj. Zdejmij te stare ubrania.

Teraz je zdejmij. Założyłeś te nowe ubrania. Teraz je załóż.

Życie w błędnej sprawiedliwości i prawości jest logicznym zakończeniem zbawienia przez łaskę. W porządku, spieszmy się. Rozdział 56, wersety od 9 do 12.

Z kim on tu rozmawia? Ci ślepi stróże, te milczące psy, psy z wielkim apetytem, głupi pasterze. O kim on mówi? Przywódcy ludu, prawda? Przywódcy religijni, prorocy, kapłani. W tym momencie nie masz króla, ale masz gubernatora.

Tak, to w prawdziwym sensie, jak mówi, niewiele się zmieniło. W przeszłości wypowiadał się surowo pod adresem proroków, kapłanów i władców cywilnych, i

teraz ma wobec nich ostre słowa. Żyją dla siebie i będę unikać dalszych komentarzy politycznych.

Teraz spójrz na 57, 1 i 2. Co się tutaj dzieje? Nie słyszałem tego. Co się dzieje? Co się dzieje? No nie, nie, powiedzmy sobie, co się dzieje? Sprawiedliwi ludzie giną. Dobrzy ludzie umierają, częściowo z powodu tych fałszywych przywódców, tak.

I jaki mamy z tego wniosek? Dlaczego umiera prawy człowiek? Być oszczędzonym od zła, zabranym od nieszczęścia. Jak często ty i ja tak myślimy, kiedy umierają prawi ludzie? Najczęściej oskarżamy Boga o to, że jest niesprawiedliwy. Oto ten dobry człowiek.

Pamiętam, kiedy zmarł mój dobry przyjaciel Everett Hunt, miał 63 lata, o ile pamiętam, młody mężczyzna, zwykłe dziecko, i pomyślałem wtedy: Boże, jeśli musiałbyś kogoś zabrać, mam krótką listę. Ale potem sobie to przypominam. Och, jasne, że tak, ale znowu, nie chcę odchodzić za daleko, ale w wieku 16 lat umiera cudowne chrześcijańskie dziecko, a my mówimy: „O nie, może to była najlepsza rzecz w historii”. Świat.

To mogło przydarzyć się temu chłopcu. Kto wie, jaka przyszłość mogła mu przynieść? Nie znamy przyszłości. Nie wiemy, co może się wydarzyć.

Więc znowu, on mówi, myślisz, że Bóg jest niesprawiedliwy, ponieważ ci dobrzy ludzie umierają. Cóż, pozwól, że ci coś powiem. Bóg jest dla nich łaskawy ze względu na to, co was czeka.

Wow, wow. OK, naciskamy dalej. Teraz ci ludzie, ci Żydzi, którzy powrócili, wyraźnie mówią, że jesteśmy dziećmi Abrahama.

Zatem Bóg nas wybawił nie dlatego, że byliśmy sprawiedliwi, nie dlatego, że zrobiliśmy coś szczególnego, ale po prostu dlatego, że znaleźliśmy się we właściwej grupie. Co Bóg mówi o ich dziedzictwie według wersetu 3? Jesteście synami cudzołożnicy. Myślę, że mówimy o Syjonie.

Pamiętacie Ozeasa? Ozeasz żeni się z prostytutką i mają dzieci, ale nie są to dzieci Ozeasa. Ten obraz Syjonu jako kobiety, która prostytuowała się z każdym kochankiem pod słońcem, a Bóg mówi, że od niej pochodzisz. Jesteś taki dumny ze swojego pierworództwa, ale w rzeczywistości twoje pierworództwo śmierdzi.

Zatem w następnych wersetych opisuje wersety od 3 do 13. Opisuje ich praktyki religijne jako w zasadzie pogańskie bałwochwalstwo. Ponownie, język ten jest dość znany z wcześniejszych części księgi, także z Księgi Ezechiela.

A teraz jedno z zadawanych pytań, które podnoszę na dalszy plan, brzmi: większość uczonych uważa, że Żydzi w pewnym sensie wyleczyli się ze swojego bałwochwalstwa, w większości na wygnaniu, i że kiedy wrócili, byli bardziej skłonni sprzeciwiać się kultowi bożków. Pytanie więc brzmi: dlaczego Izajasz to tutaj przynosi? W porządku, oni nadal to robią w swoich sercach. Rozmawialiśmy już wcześniej o pogaństwie na różne sposoby i znowu nie chcę zadawać zbyt wielu pytań w quizach popowych, ponieważ źle wypadłbym jako nauczyciel, ale jakie jest pogańskie wyobrażenie o Bogu? W jaki sposób pogaństwo, pogański kult myślą o Bogu? Znakomicie, doskonale.

Być może pozostanę w zawodzie nauczyciela. Robię rzeczy religijne, aby manipulować Bogiem, aby zaspokoić moje potrzeby. To jest pogaństwo i dlatego tutaj pytam: przypuśćmy, że Izajasz mówi, że ich ortodoksyjne praktyki religijne mają w rzeczywistości pogańską naturę, jak gdyby faktycznie to robili.

Pozwól więc, że zapytam, jak wygląda pogaństwo w ewangelickim protestantyzmie północnoamerykańskim? Oddawajcie swoje dziesięciny, aby Bóg dał wam więcej błogosławieństw. To jeden. Bóg odpowie na każdą modlitwę, bo ja się za nich modlę.

Nie, to biblijne. A co z postem? Jeśli będę chodzić do kościoła wystarczająco dużo, potępiam każdego grzesznika, tak. Tak tak tak.

Za to wszystko muszę znaleźć pracę, więc Boże, przez następny miesiąc będę codziennie odprawiał nabożeństwa. Nie, nie powiedziałem tego. Ma miesiąc na produkcję.

Tak, pogaństwo. Tak, to prawda, to prawda. Tak tak tak tak.

To mechaniczne. Zrób to dobrze, a zadziała za każdym razem. Jeśli to nie zadziałało, nie zrobisz tego dobrze.

Prowadzenie biegni i nic nie produkowanie, tak, tak. Czym zatem jest niepogańska postawa wobec Boga? Jest godzin naszych modlitw. Zaufaj, zaufaj.

Posłuszeństwo. Dlaczego powinienem dawać dziesięcinę? Bo tak jest napisane, tak, to całkiem nieźle. A co powiesz na miłość? Chciałem powiedzieć: Myślę, że jeśli macie miłość Bożą, to robicie różne rzeczy z powodu tej miłości.

Tak, tak, tak, tak, tak, tak. Dzieciak, który jest w dziewczynie zakochany, nie mówi: hmm, zastanawiam się, zastanawiam się, czy może poradzilibyśmy sobie z McDonaldem. Nie, zamierzasz zaszaleć, udać się do wysokiej klasy miejsca, jak Checkers, albo, ale nie, to znowu, jeśli kochasz, nie pytasz, jak mało mogę dać i przeżyć? Pytasz, och, ile mogę pokazać? Jak bardzo cię kocham.

Cała różnica na świecie. Dwie osoby robiące to samo niekoniecznie robią to samo. Ten się modli, tamten się modli.

Ten modli się o miłość, tamten modli się, aby ją otrzymać. Oni nie robią tego samego. To tam jest twoje serce.

Tak, dokładnie. To tam jest twoje serce. John, byłem w trakcie modlitwy, kiedy Fred był w Azji Południowo-Wschodniej i w jej trakcie Bóg powiedział: zmień swoją modlitwę, błagasz, aby modlić się za Jezusa.

Tak tak tak tak. Tak. Jezus powiedział: modląc się, chcę przynieść chwałę mojemu ojcu.

Tak, tak, tak, tak, tak. W porządku. Tak.

Rozdział 57, wersety od 14 do 21. Będzie powiedziane: budujcie, budujcie, przygotujcie drogę, usuńcie wszelką przeszkodę z drogi mojego ludu. To brzmi trochę jak rozdział 40, ale kto przyjdzie w rozdziale 40? To jest Pan.

Przygotujcie superautostradę, aby Pan mógł do nas przyjść. Tak tak. Nie ma mowy, żebyśmy do niego pojechali.

W naszej grzeszności nie możemy w żaden sposób zrobić wszystkiego, co konieczne, aby otrzymać Jego łaskę. Nie możemy. Musi do nas przyjechać.

Ale w takim razie musimy do niego iść. Co zatem mówi Bóg? Werset 15. Jak możemy dotrzeć do Boga? Skruszone serce i pokora.

Tak tak tak. Jeden z najpiękniejszych wersetów w książce. Tak mówi Ten, który jest wysoki i wyniosły, który zamieszkuje wieczność, a którego imię jest święte.

O mój. Zamieszkuję na miejscu wysokim i świętym, a także z tym, który jest skruszonego i pokornego ducha, aby ożywić ducha pokornych, aby ożywić serce skruszonych. Czy to nie piękne? O mój.

Żyje w niewyobrażalnym świetle. On jest ponad wszystkim, co nasza wyobraźnia może pojąć, i w najmniejszym sercu. Tak.

Jeśli więc jestem dumny ze swojej prawości, Bóg nie będzie tu mieszkał. No cóż, to oczywiście oznacza, że jestem bardziej nieświęty niż ty. Będziemy, będziemy konkurować w byciu bardziej bezbożnymi od siebie nawzajem.

Nie o to chodzi. Rzecz w tym, że w nas nie mieszka nic dobrego, ale jeśli Duch Święty zamieszka w nas, w naszej skrusze, może wydać cudowne owoce. Teraz pytam, jak to

się ma do tematu przewijającego się przez całą książkę? Co się stanie, gdy się wywyższymy? Spadamy.

A kiedy przyznamy, że sami w sobie jesteśmy bezradni i całkowicie zależni od Boga, co się stanie? Podnosi nas. Wywyższaj się, upokarzaj. Nie upokarzaj się, ale przyjmij właściwą koncepcję siebie i pozwól Mu się podnieść, abyś usiadł na tronie obok niego.

Nie będę się kłócić wiecznie. Nie zawsze będę zły. Duch we mnie osłabnie.

Tchnienie życia, które stworzyłem. I znowu Boże współczucie, Boże zaangażowanie w nas. Jego, jak mówi werset, który zapamiętałem wiele lat temu, lituje się nad swoimi dziećmi.

Współczuje swoim dzieciom. On wie, że nasza sylwetka jest słaba. Wie, że jesteśmy prochem.

On to wszystko wie. W porządku. Co zatem mówią te wersety 16, 17, 18 o ostatecznym zamierzeniu Boga wobec nas? Aby mieć z nim relację.

Jeśli wpadnie w złość, to tylko na chwilę, co jest jego ostatecznym celem. Dlatego pytam o moje zdanie: ostatnim zamierzonym przez Boga słowem nigdy nie jest zniszczenie. Mam nadzieję, że to pamiętasz.

Ostatnim zamierzonym przez Boga słowem nigdy nie jest zniszczenie. Być może to będzie jego ostatnie słowo, ale to zależy od nas. Jego zamierzonym ostatnim słowem jest uzdrowienie i odnowienie.

A jeśli mówi mi o zniszczeniu, to nie dlatego, że chce mnie zniszczyć. To dlatego, że chce, żebym opamiętała się i została uzdrowiona. Jeśli nie odzyskam zmysłów, jeśli nie odzyskam zmysłów, nie będę mógł zostać uzdrowiony.

Ale jego cel. Zatem, jak mówi w wersecie 18, widziałem jego drogi, ale uzdrowię go. Poprowadzę go i przywrócę pocieszenie jemu i jego żałobnikom, tworząc owoc warg.

Czy to nie interesujące? Co to znaczy? Poprowadzę go i przywrócę pocieszenie jemu i jego żałobnikom, tworząc owoc warg. Co to jest? Chwała, pochwała. Tak.

Tak. I to jest to, co widzieliśmy w całej książce: o mój Boże, zasługuję na grzbiet jego dłoni. I podał mi przód swojej dłoni.

Wziął mnie za rękę. Wydobył mnie z błotnistej gliny, znów jako język króla Jakuba, tworząc owoc warg. Bardzo interesujące.

Nie tylko czujesz pochwałę, musisz ją wypowiedzieć. Dlatego spotkania świadectw to dobry czas. Dokładnie.

Masz całkowitą rację. Dokładnie tak. I dopóki pozostajemy w dumie, nie potrzebuję zbawiciela.

Jestem jedną z najlepszych osób, jakie znam. Bóg nie może do nas dotrzeć, ale możemy do Niego przyjść tylko wtedy, gdy pokonamy przeszkody wynikające z naszej pychy i samowystarczalności oraz przyznamy się do naszej potrzeby. Musi do nas przyjechać, ale jest pewien przystanek.

I w tym momencie musimy powiedzieć: tak, tak, potrzebuję cię. Nie dam sobie rady bez ciebie. Jestem od ciebie zależny.

I w tym momencie wysoki i święty zamieszkuje w tym skromnym domu. Chrześcijaństwo jest jedyną religią, w której Bóg przychodzi do nas jako pierwszy. Tak.

A potem rzeczywiście będziemy musieli przyjechać, ale to muszą być inne religie, które mówią, że należy udać się do ich boga. Zgadza się. To się zgadza.

Jeśli istnieje jakaś odrębna teologia chrześcijaństwa, jest nią łaska. Dlaczego Mormoni prowadzą tak prawe życie? Ponieważ w mormonizmie nie ma łaski. Dlaczego najlepsi z muzułmanów prowadzą tak uczciwe życie? I tak jest.

Powtórzę raz jeszcze, bo nie ma łaski. Musisz to zrobić, jeśli chcesz dostać się do nieba. I to właśnie było przekleństwem chrześcijaństwa przez całą jego historię.

Och, skoro jestem zbawiony przez łaskę, mogę żyć jak diabli. A świat patrzy na nas i mówi: tak, jeśli to jest religia, to nie sądzę, że dzisiaj będę miał coś takiego. Zatem nasze największe błogosławieństwo może być także naszym największym przekleństwem .

Dobra. Teraz mówi, że w wersety 19, 20 i 21 istnieje doktryna znana jako uniwersalizm, która mówi, że wszyscy ludzie ostatecznie zostaną zbawieni. Co te wersety mówią na ten temat? Tak.

Jeśli będziesz trwać w niegodziwości, nie będziesz zbawiony. Interesująca rzecz jest taka, że na tym zakończę. Często się mówi: cóż, mam na myśli, że jeśli ktoś stanie przed Bogiem i zobaczy alternatywę między niebem a piekłem, jeśli w końcu zobaczy, że Bóg jest prawdziwy, cóż, oczywiście, zaakceptuje Chrystusa.

Nie wiem, czy kiedykolwiek kłóciłeś się z kimś, kto był całkowicie przekonany o swojej racji. Nie obchodzi mnie, ile przytłaczających argumentów przedstawiś. To nie będzie wystarczająco dobre, bo ostatecznie nie chodzi o kłótnię.

Tu nie chodzi o prawdę. Chodzi o mój sposób. Mówiłem ci to już wiele razy, ale statystyki dotyczące nawróceń na łożu śmierci są absolutnie fatalne.

To coś w rodzaju jednego procenta. Jeśli przez całe życie żyjesz dla siebie, a teraz jesteś zaproszony do poświęcenia się, aby zostać zbawionym, ta cena jest zdecydowanie za wysoka. O wiele za wysoko.

A zatem Księga Objawienia nie mówi, że królowie ziemi pokutują i będą wołać o przebaczenie. Księga Apokalipsy mówi, że królowie ziemi będą wołać do skał, aby spadły na nie i zakryły je przed oczami żywego Boga. Zatem te 40, 50, 60, 70, 80 lat są bardzo ważne.

Wieczność wisi na włosku. Pokój, szalom, szalom daleko i blisko, mówi Pan, a Ja go uzdrowię. Aha, tak, to nie jest pokój, pokój dla tych, którzy zamierzają się wyleczyć.

Pokój, pokój tym, którzy nie potrzebują uzdrowienia. Pokój, pokój tym, którzy potrzebują uzdrowienia i wiedzą o tym i przyjmą je, a Ja ich uzdrowię. Ale bezbożni są jak wzburzone morze.

Nie może być cicho. Jego wody wznoszą błoto i brud. Nie ma szalomu, mówi mój Bóg, dla bezbożnych.

Ostatnie słowo, niegodziwi. To słowo zasadniczo oznacza bezbożny. Żyć tak, jakby Boga nie było.

No cóż, jeśli tak żyjesz, to Bóg nie może dać ci swojego szalom, prawda? Musisz przyznać, że istnieje Bóg, a ja nim nie jestem. Dopóki nie dojdiesz do tego punktu, Bóg niewiele może dla ciebie zrobić. Przyjrzelśmy się więc już A, Bożemu zamiarowi, aby wszyscy ludzie przychodzili do Jego domu modlitwy.

Zaczęliśmy przyglądać się części B, niezdolności ludu Bożego do bycia sprawiedliwymi. Bóg mówi, że cenię tych sprawiedliwych eunuchów i cudzoziemców, ale mój lud nie prowadzi sprawiedliwego życia. Przekonamy się o tym w przyszłym tygodniu.

W rozdziałach 58 i 59 robi się naprawdę intensywnie. Ale pod koniec 59 widzimy objawienie boskiego wojownika.

Pomódlmy się. Ojcze, dziękuję. Dziękuję, że przyszedłeś. I dziękuję, że przyszście i teraz wyciągacie do nas swoje przebite gwoździemi ręce i mówicie: teraz dzieci,

przyjdźcie do mnie. Wy wszyscy, którzy pracujecie pod wielkim obciążeniem, a Ja wam dam odpoczynek. Szalom. Pomóż nam, Panie.

Pomóż mi. Tak łatwo jest zrobić z ciebie idola. Tak łatwo jest użyć ciebie jako narzędzia do osiągnięcia naszych celów, a nie bycia twoim dzieckiem, abyś mógł osiągnąć swoje dobre cele za naszym pośrednictwem.

Pomóż nam, Panie. Pomóż nam. Dziękujemy, że znalazłeś sposób, aby przyjść z wysokiego i świętego miejsca, aby zamieszkać w naszych sercach. Wysławiam Cię. Wysławiam Cię. Amen.

To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Izajasza. To jest sesja numer 27, rozdziały Izajasza 56 i 57.